

Jeff Kinney „Dziennik cwaniaczka”

Bycie nastolatkiem to prawdziwy kanał. Doskonale wie o tym Greg Heffley, rzucony przez los do gimnazjum, gdzie chuderlawe słabeusze dzielą korytarze z dzieciakami, które są wyższe, wredniejsze i już się golą. Zmagania ze szkolną rzeczywistością opisuje w prowadzonym przez siebie dzienniku, w którym pojawiają się i takie wpisy: Chciałbym ogłosić oficjalnie, że moim zdaniem gimnazjum to najgłupszy pomysł na świecie.

Na szczęście Greg całkiem nieźle sobie radzi, nie tylko w szkole...

